

Ks. Krzysztof Konecki, *Wprowadzenie do Mszy świętej i Modlitwa powszechna*, t. 1: *Dni powszednie*, Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek 2008, ss. 346.

Bardzo dobrze, że polski rynek ofert z materiałami niezbędnymi w duszpasterstwie liturgicznym jest coraz bogatszy i ukazują się na nim wciąż nowe opracowania – drukowane i w wersji elektronicznej – komentarzy oraz formuł modlitwy powszechnej.

Niestety, nie zawsze autorzy respektują zasady, według których należy tworzyć powyższe teksty. Stąd można spotkać propozycje *wprowadzenia do liturgii* przypominające homilię w pigułce, a nie zwięzłe *monitiones*, w których zostaje ukazana tajemnica przeżywanego misterium, i przez które zawiązuje się wspólnota. Podobnie pojawiają się schematy *Modlitwy powszechnej*, w których jedynym kryterium jest niczym nieskrępowana twórczość autora. Tymczasem od samego początku, kiedy Sobór Watykański II przywrócił do liturgii mszalnej *Oratio universalis* (Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* nr 53), określono nie tylko jej miejsce, ale i obszary spraw, jakie w podawanych intencjach powinny być uwzględnione, i to w ustalonym porządku. Zasady te zostały szczegółowo omówione we wstępie do ogłoszonej w 1966 r. wzorcowej księgi *De oratione communi seu fidelium*. Powtórzono je jeszcze w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* nr 70. Każda kolejna publikacja z nowym opracowaniem musi uwzględniać te wymagania, tak jak spełnia je publikacja ks. prof. dr. hab. Krzysztofa Koneckiego.

*Modlitwa powszechna* jest jednym z najstarszych elementów mszalnego *ordo*. Jej korzeni możemy się doszukiwać już w listach św. Pawła (por. 1 Tm 2, 1–2; 1 Tes 5, 25–26). Jak ważną była czynnością w starożytnym Kościele, potwierdzają liczni świadkowie tamtego okresu: Klemens Rzymski (†101), Ignacy Antiocheński (†110), Polikarp ze Smyrny (†155), Justyn (†165), Hipolit Rzymski (†235), Tertulian (†240), Cyprian (†258), Augustyn (†430). Wspólne błagania zanosili wierni po odesłaniu katechumenów, przekonani, że dopiero chrzest upoważnia do udziału w czynności wynikającej z włączenia w powszechne kapłaństwo. Stąd druga nazwa *Modlitwa wiernych*.

Już wtedy modlitwa otrzymywała różną formę. Zupełnie inną budowę mają rzymskie *Orationes sollemnes*, które przetrwały do naszych czasów w liturgii wielkopiątkowej, a inną modlitwy litanijne, nazwane od papieża Gelazego I (+496), który je wprowadził, *Deprecatio Gelasii*. Tak jest i obecnie. Możemy usłyszeć wezwania bardziej opisowe, podobne do prośb poprzedzających orację w uroczystej modlitwie powszechnej w Wielki Piątek, możemy też spotkać intencje krótkie, wzorowane na wezwaniach wstawienniczych z litanii do Świętych. Podane w książce schematy uwzględniają tę różnorodność.

Dobrze przygotowana modlitwa powszechna zbudowana jest z wezwań, które są modlitewną odpowiedzią na rozważane słowo Boże. Ono ośmiela do wypowiedzenia prośb i podpowiada, o co mamy się modlić. Wezwania mają charakter błagalny, uniwersalny i wspólnotowy. Muszą być wolne od moralizatorskich pouczeń, upominania i karcenia. Nie wyrażamy w nich uwielbienia i dziękczynienia, ale zanosimy prośby ogarniające wszystkich ludzi, cały świat z jego problemami, sprawy obecne i przyszłe, a nawet tych, którzy już odeszli (w książce w każdym schemacie zarezerwowano przedostatnią prośbę za zmarłych).

Jednocześnie modlitwa wiernych jest ściśle związana z życiem. W jej rytmie powinno się wyczuwać puls świata. Stąd najlepszą modlitwą powszechną jest ta, którą przygotowuje sama wspólnota, a każda książka z gotowymi formułami dostarcza materiał pomocny do takiego opracowania. To dlatego nie ma jednej rzymskiej księgi obowiązującej w całym Kościele, ale w każdym regionie wciąż powstają nowe schematy.

Takie zadanie spełnia publikacja ks. Koneckiego. Przygotowana przez osobę kompetentną – wykładowcę liturgiki – znającą doskonale normy liturgiczne, a jednocześnie mającą wieloletnie doświadczenie praktyczne, jest pozycją bardzo cenną.

Księga przeznaczona jest do użytku podczas pełnienia służby Bożej, i to podczas Eucharystii, stanowiącej serce całej liturgii katolickiej. Miejscem, na którym będzie leżała, jest stół słowa Bożego, czyli ambona. Wszystko, co związane jest ze sprawowaniem liturgii, powinno odznaczać się prostotą i pięknem. We *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* czytamy: „przedmioty związane z kultem Bożym winny być prawdziwie godne i piękne, stanowiąc jednocześnie znaki i symbole rzeczywistości nadprzyrodzonych” (nr 288). Dlatego każda księga do liturgii powinna być wydana bardzo starannie. Omawiana publikacja, oprawiona w twardą okładkę imitującą skórę, ze złożonym tytułem i koniecznymi w praktycznym zastosowaniu wstążkami, solidnie zszyta – tak, by po niedługim czasie nie zaczęły wypadać rozklejone strony – odpowiada najwyższym standardom.

Bardzo przejrzysty układ graficzny, gdzie na każdej stronie mieści się tekst potrzebny na dany dzień, z dużym, czytelnym nagłówkiem, według którego posługujący się księgą będzie szukał potrzebnego mu wzoru, ułatwi

korzystanie z publikacji. Być może dla niektórych pewnym utrudnieniem będzie mały rozmiar czcionki – ale ostatecznie nie jest to mszał i każdy krótkowidz weźmie książkę do ręki, by przybliżyć sobie tekst.

Gratulując ks. prof. Koneckiemu udanej publikacji, należy życzyć szybkiego opracowania kolejnych tomów z formularzami na niedziele i dni świąteczne, wspomnienia Świętych i różne msze okolicznościowe. Dobrze, jeśli kolejne tomy ukażą się w takim samym formacie, ale w innym kolorze, co ułatwi sięganie po właściwy tekst.

Ks. Mateusz Matuszewski

Katarzyna Małgorzata Więcek FMA, *Wkład polskich kanonistów do nauki prawa kanonizacyjnego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 184.

W ostatnich dziesięcioleciach – głównie za sprawą papieża Jana Pawła II – wzrosło w Kościele zainteresowanie świętymi, i to zarówno na terenie religii, jak i kultury, co zauważa obecny papież Benedykt XVI, wskazując także na rolę i znaczenie kultu świętych w życiu Ludu Bożego (zob. przemówienie do postulatorów współpracujących z Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych z dnia 17 grudnia 2007 r.). Jan Paweł II, jak podał sekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych arcybiskup E. Nowak, podczas swego pontyfikatu ogłosił 482 świętych i 1345 błogosławionych (w sumie więc zostało beatyfikowanych i kanonizowanych 1827 osób, wśród nich kanonizowanych zostało 9 jego rodaków, a 155 wyniósł do chwały ołtarzy jako błogosławionych). W ten sposób wydobył na światło dzienne owoce Bożej łaski, obecnej i działającej w sercach sprawiedliwych, którzy stali się bohaterami chrześcijańskiej świętości (zob. s. 74). Liczby te wskazują, iż Jan Paweł II beatyfikował i kanonizował największą liczbę męczenników i wyznawców w dziejach Kościoła, jak też zwracają uwagę i skłaniają do różnorodnych refleksji, a przede wszystkim są świadectwem przekonania Jana Pawła II, że te akty jego Magisterium mają żywotne znaczenie dla dzisiejszego Kościoła i świata. Wskazując wielkie znaczenie i rolę świętych oraz ich kultu w życiu i działalności Kościoła konstytucją apostolską *Divinus perfectionis Magister* z 1983 r., uporządkował, uprościł i uczynił zgodnymi z wymogami teologii, prawa i krytyki historycznej przepisy beatyfikacyjne i kanonizacyjne, aby, głosząc i wielbiąc świętość swoich synów i córek, Kościół oddawał najwyższą cześć Bogu samemu (nr 37). Jednocześnie w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* wydanym 10 listopada 1994 r. z okazji zbliżającego się wielkiego jubileuszu chrześcijaństwa pisał: „Największym hołdem dla Chrystusa ze strony wszystkich Kościołów na progu trzeciego tysiąclecia będzie ukazanie